

# Stosunki

# Polsko

---

# Żydowskie

## Polityka

Między współpracą a odrzuceniem –  
Żydzi i Polacy w XIX i XX wieku

# **Polityka**

**Między współpracą  
a odrzuceniem –  
Żydzi i Polacy  
w XIX i XX wieku**

# Stosunki

# Polsko

---

# Żydowskie

## Polityka

Między współpracą  
a odrzuceniem –  
Żydzi i Polacy  
w XIX i XX wieku

Pod redakcją Zofii Trębacz

יִדְדִישְׁעַר ŻYDOWSKI  
הִיסְטֹרְיֵאָרִישְׁעַר INSTYTUT  
אִיְנִסְטִיטוט HISTORYCZNY

# 5

Copyright © by Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma,  
Warszawa 2021

ISBN 978-83-66485-72-3

Seria wydawnicza przygotowywana w ramach wieloletniego projektu  
badawczego pt. *Związani historią. Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach polskich.*

Redaktor naukowy serii  
Anna Landau-Czajka

Recenzenci  
Grzegorz Krzywiec  
Jerzy Kochanowski

Redaktor prowadzący  
Anna Opolska

Redakcja językowa  
Magdalena Jagielska

Korekta i indeks  
Marta Wojas

Przekład streszczeń  
Witold Wojtaszko, WordActive

Projekt graficzny  
Agnieszka Poppek-Banach, Kamil Banach

Skład i łamanie  
„Tyrsa” sp. z o.o.

Skład wersji elektronicznej  
Michał Latusek

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego



**Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego**

Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma  
ul. Tłomackie 3/5  
00-090 Warszawa

Księgarnia internetowa: [www.ksiegarnianatlomackiem.pl](http://www.ksiegarnianatlomackiem.pl)

Wydanie pierwsze

# Spis treści

---

Wstęp (Zofia Trębacz) / 11

## Część I: Życie polityczne w II RP

Jolanta Żyndul, *Stosunek rabinów do państwa polskiego w okresie międzywojennym* / 17

Larysa Michalska, *Obraz B'nai B'rith w wybranych tytułach polskiej prasy prawniczej i skrajnie prawniczej w dwudziestoleciu międzywojennym* / 33

Ewa Bukowska-Marczak, *Okoliczności wprowadzenia getta ławkowego na Uniwersytecie Jana Kazimierza* / 49

Izabela Mrzygłód, *Paragrafy dla narodu. Antysemicka radykalizacja Koła Prawników Studentów Uniwersytetu Warszawskiego w okresie II Rzeczypospolitej* / 69

Sandra Tomczak, *Ponad podziałami? Organizacje komunistyczne jako przestrzeń współpracy polskiej i żydowskiej młodzieży w dwudziestoleciu międzywojennym* / 91

## Część II: Pogromy i przemoc antyżydowska

Artur Markowski, *„Śmierć wam żydzi mówimy...”. Propaganda pogromowa w Królestwie Polskim pod koniec XIX wieku* / 107

Andrei Zamoiski, *„Krwawe pogranicze”: antyżydowska przemoc na dawnych kresach Rzeczypospolitej w latach 1920–1921* / 131

Joanna Nalewajko-Kulikow, *„Prawo do krzyku”. Stosunki polsko-żydowskie w latach 1918–1919 w świetle prasy jidyszowej (rekonesans badawczy)* / 153

Andrzej Rykała, „...z bronią w ręku stać na straży życia ludności żydowskiej”. Geograficzno-polityczne uwarunkowania powstania oraz działalność Komisji Specjalnej w Łodzi / **181**

Paweł Wieczorek, Dolnośląscy Żydzi w 1967 roku w świetle dokumentacji SB / **213**

Summaries / **237**

Indeks nazwisk / **243**

# Seria wydawnicza Stosunki Polsko-Żydowskie

---

Celem rozpoczętego w 2018 roku i realizowanego w Żydowskim Instytucie Historycznym im. Emanuela Ringelbluma w Warszawie projektu *Związani historią. Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach polskich* jest ukazanie wielokulturowości ziem Rzeczypospolitej na przykładzie wzajemnych relacji środowisk polskich i żydowskich. Ostatnie trzy dekady przyniosły istotny rozwój badań nad stosunkami polsko-żydowskimi, jednak zazwyczaj są to prace dotyczące wybranych epok, miejsc, osób lub instytucji. W tym projekcie natomiast każdy z tomów serii wydawniczej będącej efektem podjętych badań poświęcono jednemu zagadnieniu na przestrzeni dziejów. Pozwoliło to na prześledzenie zmian we wzajemnych kontaktach i szersze spojrzenie na omawianą problematykę, nie tylko przez pryzmat sporów i różnic, ale także współdziałania i przenikania się obu środowisk. Dążono do tego, by pokazać nie tylko to, co dzieliło, lecz również to, co łączyło mieszkańców ziem polskich – od stu lat obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, niezależnie od wyznania czy narodowości. Mamy nadzieję, że poszczególne tomy serii Stosunki Polsko-Żydowskie będą stanowić ważny głos w dyskursie akademickim.

Anna Landau-Czajka  
Zofia Trębacz

## W serii ukazały się:

---

Jan Doktor, **Bracia, obcy czy współobywatele?** *Debaty chrześcijańskie na temat judaizmu i jego wyznawców w Europie do początków XIX wieku* (tom 1)

**Kultura.** *Literatura, sztuka i nauka w XX wieku*, red. Zofia Trębacz (tom 2)

**Lokalność.** *Wsie, miasteczka, miasta na ziemiach polskich od XVI do XX wieku*, red. Anna Landau-Czajka (tom 3)

**Gospodarka.** *Wybrane problemy gospodarcze na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. Anna Landau-Czajka (tom 4)

Jolanta Żyndul, **Żydzi i Piłsudski.** *Wybór źródeł do historii stosunków polsko-żydowskich w okresie międzywojennym* (tom nienumerowany)







# Wstęp

---

Niniejszy tom jest piątym, który ukazuje się w serii *Stosunki Polsko-Żydowskie*<sup>1</sup>, a poświęcony jest życiu politycznemu na pograniczu polsko-żydowskim w XIX i XX wieku. Nie zabrakło w nim tematów trudnych, dotyczących konfliktów narodowościowych, a także dyskryminacji oraz przemocy antyżydowskiej. Jednocześnie w tomie zebraliśmy teksty przedstawiające współpracę obu społeczności. Obecność tekstów pokazujących tak różne przejawy polsko-żydowskich kontaktów stanowi odzwierciedlenie zainteresowań badawczych, a nie rzeczywistą proporcję takich wypadków.

Tom, podobnie jak cała seria, ma charakter interdyscyplinarny. Autorki i autorzy artykułów to historycy, socjologowie, geografowie, judaїści, a także religioznawcy. Stąd też wynika różne podejście autorów do tematu i odmienny sposób interpretacji. Wielu z nich to uznani i cenieni badacze, mający na swoim koncie przełomowe prace, ale są wśród nich także młodszy naukowcy, dopiero rozpoczynający karierę naukową.

Zarówno dobór autorów, jak i podejmowanych przez nich tematów oraz zastosowanych metodologii pokazują, jakie zagadnienia oraz okresy budzą zainteresowanie w obszarze studiów żydowskich. Ten tom zdominowały problemy, z jakimi polska i żydowska społeczność mierzyły się w dwudziestolecu międzywojennym (aż siedem artykułów, dla porównania tylko dwa podejmują kwestię tych relacji po wojnie, a zaledwie jeden w XIX wieku). Wśród nich na pierwszy plan wysuwają się tematy związane z przemocą antyżydowską oraz uniwersytetami. Te ostatnie w omawianym okresie stały się przestrzenią,

---

<sup>1</sup> Zob. Jan Doktor, *Bracia, obcy czy współobywatele. Debaty chrześcijańskie na temat judaizmu i jego wyznawców w Europie od początków XIX wieku*, Warszawa 2019 (*Stosunki Polsko-Żydowskie*, 1); *Kultura. Literatura, sztuka i nauka w XX wieku*, red. Zofia Trębacz, Warszawa 2020 (*Stosunki Polsko-Żydowskie*, 2); *Lokalność. Wsie, miasteczka, miasta na ziemiach polskich od XVI do XX wieku*, red. Anna Landau-Czajka, Warszawa 2020 (*Stosunki Polsko-Żydowskie*, 3); *Gospodarka. Wybrane problemy gospodarcze na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. Anna Landau-Czajka, Warszawa 2021 (*Stosunki Polsko-Żydowskie*, 4).

w której występowały silne konflikty narodowościowe i w której rósł antysemityzm.

Co istotne, opublikowane w niniejszym tomie teksty prezentują wyniki oryginalnych i nowych badań, które dotychczas pozostawały zupełnie nieznanymi lub jedynie zarysowane w literaturze. Badacze i badaczki odnoszą się w swoich pracach do literatury przedmiotu, ale pozostają wobec niej krytyczni, dyskutując i przedstawiając świeże spojrzenie na zastany już obraz stosunków polsko-żydowskich.

Autorki i autorzy sięgnęli również po źródła nowe lub mniej znane. Poszerzyli tym samym i tak znaczny korpus materiałów do badania historii Żydów w XIX i XX wieku, pokazując przy tym wielość możliwości interpretacyjnych. W tym miejscu warto wspomnieć przede wszystkim artykuły Joanny Nalewajko-Kulikow oraz Artura Markowskiego, których prace opierają się na międzywojennej prasie jidyszowej (Nalewajko-Kulikow) i na dziewiętnastowiecznych drukach ulotnych (Markowski) i stanowią zachętę do podejmowania dalszych badań.

Prezentowany czytelnikowi tom, zatytułowany *Polityka. Między współpracą a odrzuceniem – Żydzi i Polacy w XIX i XX wieku*, został podzielony na dwie części tematyczne: *Życie polityczne w II RP* oraz *Pogromy i przemoc antyżydowska*, z których każda zawiera pięć artykułów. W obrębie każdej części starano się zachować układ chronologiczny. Niektóre teksty dotyczą kwestii szczegółowych, inne zaś ukazują relacje polsko-żydowskie w szerszej perspektywie.

Pierwszą część rozpoczyna artykuł Jolanty Żyndul omawiający stosunek rabinów do państwa polskiego w dwudziestolecie międzywojennym. Autorka przedstawia ich postawy poprzez listy pisane do Józefa Piłsudskiego. Wykorzystany w tekście materiał epistolograficzny niewątpliwie zasługuje na uwagę i pokazuje, że ciągle można jeszcze znaleźć nowe interesujące źródła. Żyndul krótko charakteryzuje również samo środowisko, niezwykle ważne dla społeczności polskich Żydów.

W kolejnym artykule Larysa Michalska podjęła temat wolnomularstwa i jego związków – faktycznych lub rzekomych – z Żydami na przykładzie Niezależnego Zakonu Synów Przymierza B'nai B'rith. Autorka skupiła się na tym, jak o tej żydowskiej organizacji, powstałej jeszcze w XIX wieku, pisano na łamach polskiej prasy prawicowej i skrajnie prawicowej. W tekście pokazano, że teorie spiskowe dotyczące żydowskich powiązań z „masonerią” stanowiły jeden z głównych elementów antysemitkiej retoryki w II RP.

W części poświęconej dwudziestoleciu międzywojennemu nie mogło zabraknąć zagadnienia relacji polsko-żydowskich na uczelniach wyższych. Temat

ten podejmują autorki dwóch artykułów. Poza bogatą literaturą przedmiotu wykorzystują one przede wszystkim materiały archiwalne i prasowe.

Ewa Bukowska-Marczak opisuje okoliczności wprowadzenia tzw. getta ławkowego na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie – momentu symbolicznego w dziejach polskich uczelni wyższych. Postulat przygotowania oddzielnych miejsc dla studentów żydowskich był wysuwany regularnie od początku lat trzydziestych, aż do osiągnięcia celu w 1937 roku. Autorka pokazuje, jak walka o tzw. getto ławkowe wyglądała w jednym z największych ośrodków akademickich w Drugiej Rzeczypospolitej. Szczególnie interesująco w tym kontekście przedstawia się postać rektora – Stanisława Kulczyńskiego, który sprzeciwiał się wprowadzeniu osobnych miejsc dla Żydów, a w konsekwencji złożył dymisję z pełnionego urzędu.

Z kolei Izabela Mrzygłód analizuje proces radykalizacji w Kole Prawników Studentów Uniwersytetu Warszawskiego w dwudziestolecie międzywojennym. Autorka zwięźle opisuje prawnicze środowisko na uczelni, ze szczególnym uwzględnieniem istniejącego tam stowarzyszenia i jego organów prasowych. Analizuje dokumenty wytworzone przez te organizacje (przede wszystkim zmieniające się zapisy statutu), omawiając, w jaki sposób następowało ograniczenie studentom żydowskim dostępu do Koła Prawników. Pokazuje też, jak zwiększały się wpływy młodzieży narodowej w tej organizacji. Artykuł Mrzygłód z jednej strony stanowi interesujące studium przypadku, z drugiej natomiast jest doskonałym obrazem postępującej radykalizacji środowiska studenckiego, mającego w niedalekiej przyszłości wesprzeć szeregi skrajnych nacjonalistów.

Artykuł Sandry Tomczak zamyka część poświęconą dwudziestoleciu międzywojennemu. Autorka przedstawia w nim młodzieżowe organizacje komunistyczne centralnej Polski jako przestrzeń współpracy polsko-żydowskiej. Podejmuje również problem obecny już od lat w dyskursie naukowym, a więc znaczenie tożsamości narodowej czy religijnej dla nastoletnich działaczy komunistycznych.

Część drugą książki otwiera artykuł Artura Markowskiego na temat propagandy pogromowej w Królestwie Polskim pod koniec XIX wieku. Tekst ten ma zdecydowanie nowatorski charakter. Autor opisuje w nim mechanizmy mobilizacji politycznej i rolę, jaką odgrywał w niej antysemityzm. Analizując druki ulotne, w których nawoływano do zabijania Żydów, Markowski dowodzi, że agitacja pogromowa w Królestwie Polskim dość wcześnie, bo jeszcze przed 1881 rokiem, doprowadziła do wytworzenia spójnej retoryki. Co więcej, podważając powszechne przekonanie, wskazuje on, że zarówno w mechanizmach, jak i retoryce tej propagandy brakuje śladów państwowej inspiracji.

Kwestię przemocy antyżydowskiej i związanej z tym propagandy porusza także Andrei Zamoiski, pisząc o sytuacji, jaka miała miejsce na pograniczu polsko-białorusko-ukraińskim w latach 1920–1921, gdzie w tym czasie wciąż trwały silne konflikty społeczne i etniczne. W wielu miastach i miasteczkach tego obszaru doszło wówczas do licznych aktów bandytyzmu i pogromów Żydów. Zamoiski w przekonujący sposób pokazuje również, jak historię tych tragicznych wypadków wykorzystywała w kolejnych latach sowiecka propaganda. Warto podkreślić, że przedstawiona przez Zamoiskiego historia przemocy i towarzyszącej jej katastrofy humanitarnej opisuje w mikroskali sytuację ogromnego obszaru Europy Wschodniej.

Zagadnienie pogromu podejmuje również Joanna Nalewajko-Kulikow. W swoim artykule, stanowiącym – jak deklaruje autorka – rekonesans badawczy, pokazuje falę przemocy, która przetoczyła się przez Polskę w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości, w sposób szczególny koncentrując się na pogromie we Lwowie z listopada 1918 roku oraz egzekucji wojskowej w Pińsku z kwietnia 1919 roku, a więc zaledwie pół roku później. Badaczka przedstawia także szerokie spektrum reakcji na opisywane wydarzenia. Nalewajko-Kulikow szczegółowej analizie poddaje przede wszystkim bardzo bogaty materiał źródłowy – prasę jidyszową („Der Moment”, „Hajnt”). Ponadto zestawia znalezione w źródłach żydowskich wzmianki z polskimi przekazami, co czyni tekst jeszcze bardziej interesującym.

Dwa ostatnie artykuły dotyczą okresu powojennego. Andrzej Rykała omawia dzieje i warunki utworzenia Komisji Specjalnej w 1946 roku w Łodzi. Dokonuje też rekonstrukcji sytuacji w pierwszych miesiącach po zakończeniu II wojny światowej, podejmując udaną próbę odtworzenia społeczno-politycznego klimatu, jaki panował wówczas w Polsce. Szczególny nacisk kładzie na obecną po wojnie, mimo Zagłady, przemoc antyżydowską i wynikającą z niej potrzebę Żydów do zorganizowania samoobrony. Artykuł Rykały ma charakter interdyscyplinarny – zawiera elementy geografii historycznej i statystyki, uzupełniają go mapy i wykresy.

Tom zamyka tekst Pawła Wieczorka o dolnośląskich Żydach, przygotowany na podstawie dokumentów Służby Bezpieczeństwa z 1967 roku. Opisywane przez autora wydarzenia stanowią preludium kampanii antysemitycznej, która z całą mocą rozpoczęła się na początku 1968 roku. Również w tym artykule oddany został klimat czasów, o których opowiada Wieczorek, portretując społeczność żydowską na Dolnym Śląsku, największą w Polsce.

\* \* \*

Mam nadzieję, że materiał zaprezentowany w tomie okaże się interesujący dla czytelnika. Pokazuje on, jak obecnie kształtują się studia żydowskie w Polsce, które tematy budzą największe zainteresowanie badaczy, a które pozostają na marginesie naukowych polemik. Niewątpliwie każdy z artykułów daje nową perspektywę i przynosi nowe spojrzenie na relacje polsko-żydowskie w XIX i XX wieku.

*Zofia Trębacz*





# ŻYCIE POLITYCZNE W II RP

---

Jolanta Żyndul

**Stosunek rabinów do państwa  
polskiego w okresie międzywojennym**

---

Jolanta Żyndul

---

Doktor habilitowany, historyczka. Specjalizuje się w historii Żydów w Polsce i stosunków polsko-żydowskich w XIX i XX wieku. Zajmowała się przede wszystkim badaniem antysemityzmu oraz politycznych aspektów współżycia polsko-żydowskiego. Do jej najważniejszych publikacji należą: *Zajścia antyżydowskie w Polsce w latach 1935–1937* (1994); *Państwo w państwie? Autonomia narodowo-kulturalna w Europie Środkowowschodniej w XX wieku* (2000); *Kłamstwo krwi. Legenda mordu rytualnego na ziemiach polskich w XIX i XX wieku* (2011). Pracowała na Uniwersytecie Warszawskim, w Muzeum Polin, obecnie jest zatrudniona w **Żydowskim Instytucie Historycznym im. Emanuela Ringelbluma**.

ORCID 0000-0002-6806-8840

**Słowa kluczowe:** rabini, stosunek do państwa polskiego, antysemityzm, śmierć Piłsudskiego, sanacja, Związek Rabinów RP

Punktem wyjścia do rozważań na temat stosunku rabinów do państwa polskiego była dla mnie kolekcja listów pisanych przez różnych rabinów do Józefa Piłsudskiego w okresie tak zwanych rządów pomajowych. Piłsudski otrzymywał tysiące listów od zwykłych obywateli, również od Żydów. Chociaż tylko niewielka część tej korespondencji się zachowała, natrafiłam w niej na ponad 50 listów od rabinów. Zawierały one z reguły wyrazy hołdu i lojalności, a także życzenia zdrowia i długich lat życia<sup>1</sup>. Wśród nadawców znajdowali się obdarzeni wielkim autorytetem rabini, między innymi poseł Abraham Perlmutter, cadyk bełski Aron Rokeach, Menachem Mendel Alter, syn cadyka z Góry Kalwarii, i Nachum Mosze Twerski z Kowla, wielki autorytet halachiczny. Poza tymi osobistościami żydowskiego życia religijnego do Marszałka pisało także wielu mniej znanych rabinów. Dość regularnie przysyłał Piłsudskiemu życzenia z Jerozolimy żywo interesujący się polskimi sprawami rabin Azriel Rosen, który uciekł z Rosji i przez Polskę dostał się do Palestyny. Również rabin Mordech Jankiel Golinkin z Różany Grodzieńskiej wyrażał podziękowanie za to, że Polska przyjęła go, ratując z „piekła bolszewickiego”. Pojawiające się przy takich okazjach słowa wdzięczności za panującą w Polsce wolność religijną brzmiały wiarygodniej w ustach tych rabinów, którzy uciekli z Rosji, a była to całkiem spora grupa. Eliasz Kirszbraun wspominał, że po rewolucji znalazło się w Polsce około dwóch tysięcy rabinów i uczniów jesziw<sup>2</sup>.

Trudno w tym miejscu nie wspomnieć „rabina” Eliasza Zakheima z Baranowicz, o którym można znaleźć informacje, że był zaprzyjaźniony z Piłsudskim. Na pewno znał go z okresu I wojny światowej i miał do niego ciepły stosunek. Wkrótce po przewrocie majowym przyjechał do Warszawy, pragnąc pobłogosławić Marszałka<sup>3</sup>. Zgodnie z ówczesnymi procedurami nie został do Piłsudskiego dopuszczony. Udało mu się to podczas rewii z okazji Ósmej Roczniczy Wskrzeszenia Polski 11 listopada 1926 roku na placu Saskim. Jedna z gazet opublikowała zdjęcie podpisane: „Wzruszającym momentem rewii była chwila, kiedy ku Marszałkowi Piłsudskiemu podszedł sędziwy rabin z Baranowicz i ofiarował Marszałkowi pęk kwiecica z okrzykiem: »Niech żyje Marszałek Piłsudski«”<sup>4</sup>. Krąży też opowieść, że uratował Piłsudskiego przed żołnierzami rosyjskimi w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Prawnuczka Zakheima w liście

---

<sup>1</sup> Więcej na ten temat: Jolanta Żyndul, *Żydzi i Piłsudski. Wybór źródeł do historii stosunków polsko-żydowskich w okresie międzywojennym*, Warszawa 2021.

<sup>2</sup> Eliasz Kirszbraun, *Pamiętniki z mojej działalności politycznej*, cz. 7, „Echo Żydowskie”, 27 V 1932, nr 12, s. 3.

<sup>3</sup> Kazimiera Iłakowiczówna, *Ścieżka obok drogi*, Warszawa 1989, s. 185.

<sup>4</sup> „Światowid”, 20 XI 1926, nr 47, s. 4.

przysłanym przed kilku laty do Żydowskiego Instytutu Historycznego w ten sposób przedstawiała to zdarzenie: rabin Zakheim pracował przed swym domem, kiedy podszedł do niego Piłsudski i poprosił o pomoc. Rabin podał mu tańs i wspólnie usiedli, studiując Talmud. W świetle listu samego Eliasza Zakheima do Józefa Piłsudskiego z maja 1927 roku opowieść ta wydaje się jednak zupełnie niewiarygodna. Jest bowiem niemożliwe, aby Zakheim, wyliczając różne swe zasługi dla państwa polskiego, nie nawiązał do tego wydarzenia. Ponadto w czasie wojny polsko-bolszewickiej Piłsudski nigdy nie znalazł się w sytuacji bezpośredniego zagrożenia pojmaniem przez wroga.

Rabini wysyłali także listy do urzędujących prezydentów i premierów z okazji różnych świąt państwowych oraz depesze powitalne przy okazji zjazdów Związku Rabinów RP czy Agudat Israel<sup>5</sup>. Duża liczba tych świadectw i jednorodność przekazu narzuciły pytanie o ich reprezentatywność dla całego środowiska rabinów i skłoniły mnie do przyjrzenia się bliżej politycznej postawie żydowskiej elity religijnej wobec państwa polskiego i jego władz, choć poniższą analizę trzeba traktować jako zaledwie rekonesans badawczy.

Mówiąc językiem psychologii społecznej, przedstawione w tytule zagadnienie jest badaniem kolektywnej postawy określonej grupy wobec systemu politycznego. W obecnych czasach używa się metod badawczych oferowanych przez nauki społeczne, takich jak sondaże opinii publicznej. Historyk międzywojnia nie dysponuje jednak takimi badaniami. Szuka najpierw źródeł, które mogą mu pomóc uzyskać takie dane, ocenia ich wiarygodność, a potem przeprowadza ich interpretację. Teoretyczne osiągnięcia badań nad postawami, a szczególnie postawami społeczno-politycznymi, pozwalają precyzyjniej określić istotę badanego zjawiska. Przez postawę rozumiem – za Stanisławem Miką – „względnie trwałą strukturę (lub dyspozycję do pojawienia się takiej struktury) procesów poznawczych, emocjonalnych i tendencji do zachowań, w której wyraża się stosunek do danego przedmiotu”<sup>6</sup>. Ta trójelementowa definicja podkreśla wagę nie tylko emocjonalnego i oceniającego stosunku lokowanego na skali między pozytywnym i negatywnym, lecz także komponentu poznawczego, czyli wiedzy i przekonań na temat obiektu postawy, oraz komponentu behawioralnego, czyli zespołu dyspozycji do zachowania się w określony sposób wobec tegoż obiektu.

---

<sup>5</sup> II Zjazd Związku Rabinów RP w lutym 1926 r. uchwalił wysłanie depesz powitalnych do prezydenta Stanisława Wojciechowskiego, premiera Władysława Skrzyńskiego i ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego Stanisława Grabskiego (*Zjazd Rabinów Rzeczypospolitej Polskiej*, „Nasz Przegląd”, 9 II 1926, nr 41, s. 3).

<sup>6</sup> Stanisław Mika, *Psychologia społeczna*, Warszawa 1984, s. 112.

Idąc dalej, psycholodzy społeczni uznają, iż postawy pełnią funkcję pośredniczącą między bodźcem, czyli obiektem postawy, i reakcją. Bodźce kształtują postawę, postawa zaś motywuje bądź modyfikuje zachowania ludzkie, a poszczególne komponenty postawy wywołują określony rodzaj reakcji. Według Mirosławy Marody, komponent emocjonalno-oceniający wywołuje reakcje ekspresyjne, werbalne oceny i stwierdzenia uczuć, komponent poznawczy odpowiedzialny jest za werbalne stwierdzenia przekonań, wreszcie komponent behawioralny odpowiada za konkretne zachowania i werbalne stwierdzenia dotyczące zachowań<sup>7</sup>. Marody zaznacza także, że relacje między postawą a reakcjami mogą podlegać bardziej skomplikowanym zależnościom. Nie zawsze reakcja jest skutkiem wyłącznie oddziaływania obiektu postawy, inne bodźce bowiem mogą również wpływać na te reakcje. W ostatnich latach bardzo intensywnie rozwijają się badania dotyczące jawnych (deklarowanych) i niejawnych (nieuświadomionych) postaw. Już wcześniej zauważono, że deklarowana postawa może nie odpowiadać postawie rzeczywistej, ponieważ jej ujawnienie powoduje niekiedy negatywne skutki. W nowszych badaniach podkreśla się, że na proces powstawania postaw wpływają również

doświadczenia, których jednostka nie jest w stanie zidentyfikować w sposób świadomy, [...] [socjologowie] postulowali zatem, aby w procesie badania postaw utajonych sięgać po pomiar pośredni, w ramach którego osoby badane wykonują określone zadania, nie mając świadomości, co w istocie jest przedmiotem badania<sup>8</sup>.

Przeniesienie tego postulatu na grunt historyczny jest jednak dość trudne i ryzykowne, gdyż oznacza, że historyk powinien szukać źródeł, które nie zaświadczać bezpośrednio o badanym zjawisku lub badane zjawisko odzwierciedla się w nich jedynie marginalnie, co niebagatelnie rozszerza bazę źródłową, nie dając jednocześnie gwarancji właściwej interpretacji.

Rozpoczynając analizę zaprezentowanego w tytule zagadnienia, trzeba zaznaczyć, że grupa, którą można określić jako rabini, nie była jednorodna, a wewnętrzne zróżnicowanie wynikało z różnych przyczyn. Pierwsza związana jest z niejednoznacznością tego terminu, który najogólniej oznacza duchowego przywódcę wspólnoty żydowskiej. Z jednej strony były to osoby oficjalnie sprawujące funkcję rabina lub członka sądu rabinackiego w gminach wyznaniowych

---

<sup>7</sup> Mirosława Marody, *Sens teoretyczny a sens empiryczny pojęcia postawy. Analiza metodologiczna zasad doboru wskaźników w badaniach nad postawami*, Warszawa 1976, s. 30.

<sup>8</sup> Beata Marciniak, *Metodologiczne problemy pomiaru postaw deklaracyjnych i utajonych*, „Handel Wewnętrzny” 2016, nr 4, s. 158.

i innych instytucjach, takich jak stowarzyszenia religijne, żydowskie okręgi metrykalne, szkoły religijne, wojsko, z drugiej zaś osoby, które takich funkcji nie sprawowały, ale otrzymały smichę, czyli święcenia rabinackie, w jesziwie lub nowoczesnej szkole rabinackiej, co oznaczało, że mają odpowiednie przygotowanie do jej wykonywania. Wreszcie tytułem tym określano honorowo także osoby obdarzone szacunkiem z uwagi na ich wiedzę religijną. Rabin Chaim Ozer Grodziński nie sprawował formalnie urzędu rabina, stał jednak na czele sądu rabinicznego w Wilnie i był uznawany za największy autorytet halachiczny (posek) swoich czasów. Z kolei niektórych religijnych Żydów rabinami nazywali jedynie Polacy. Tak było w przypadku wspomnianego Eliasza Zakheima, którego w prasie żydowskiej opisywano jako talmudystę, czy Chaima Szapiro, który został oskarżony i stracony w Płocku za rzekomą zdradę w czasie wojny polsko-bolszewickiej w sierpniu 1920 roku. Nie wchodząc w prawne i historyczne zawłości, interesować mnie będą ci wszyscy, którzy posługiwali się tym tytułem, choć grupę o największym autorytecie stanowili rabini wybrani na urzędy w żydowskich gminach wyznaniowych.

Aby oszacować wielkość tej grupy, trzeba wziąć pod uwagę kilka wskazówek. W dwudziestoleciu międzywojennym w Polsce istniało ponad 800 gmin żydowskich. Większe gminy zatrudniały więcej niż jednego rabina, rabini działali również w innych instytucjach, a ponadto część rabinów służyła swoim wspólnotom nieformalnie jako tak zwani rabini pokątni. Podczas spisu powszechnego w 1931 roku 4620 mężczyzn wyznania mojżeszowego zostało zaklasyfikowanych do ogólnej kategorii duchownych, opisanych jako pracownicy umysłowi związków wyznaniowych. W związku z tym, że w tej samej kategorii wyszczególniono także 148 kobiet, uznać trzeba, że obejmowała ona nie tylko rabinów<sup>9</sup>. Z drugiej strony część rabinów nie została ujęta w tej kategorii, gdyż ich podstawowe źródło utrzymania było inne. Można przyjąć, że w Polsce w okresie międzywojennym żyło około czterech tysięcy rabinów. Jeśli traktować rabinów jako religijną elitę społeczności żydowskiej, to należy dodać, że przywództwo na tym polu dzielili z chasydzkimi cadykami, z których część była również rabinami, na przykład cadyk bełski był tradycyjnie rabinem gminy żydowskiej w Bełzie.

Zasadnicza linia podziału odzwierciedlała przynależność rabinów do różnych kierunków judaizmu. W międzywojennej Polsce większość stanowili rabini ortodoksyjni, wywodzący się ze środowiska chasydów, ale też mitnagdów

---

<sup>9</sup> *Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931. Stosunki zawodowe – ludność poza rolnictwem. Polska, „Statystyka Polski”, seria C, z. 94d, cz. 2, Warszawa 1939, s. 91.*

i ruchu Musar. To oni sprawowali z reguły oficjalne urzędy w gminach. Ich reprezentację stanowił założony w 1922 roku Związek Rabinów RP, który w 1926 roku liczył 500, a w przededniu wybuchu II wojny światowej około tysiąca zrzeszonych członków. W zdecydowanej mniejszości znajdowali się natomiast rabini postępowi, którzy mogli liczyć na stanowiska kapelanów wojskowych lub rabinów w nielicznych synagogach postępowych. Rabini postępowi w większości pochodzili z Galicji i uczęszczali do wiedeńskiego seminarium rabinicznego (Israelisch-Theologische Lehrantalt). Natomiast postępowi rabini z Królestwa Polskiego i z zaboru pruskiego studiowali zwykle w Hochschule für die Wissenschaft des Judentums w Berlinie i Jüdisch-Theologisches Seminar we Wrocławiu. W niepodległej Polsce funkcję taką pełniło założone pod auspicjami Mizrachi Seminarium Rabiniczne Tachkemoni w Warszawie, choć jego działalność osłabła w latach trzydziestych w wyniku wewnętrznych konfliktów. Powstanie w 1932 roku Zrzeszenia Rabinów z Wyższym Wykształceniem pokazuje jednak rosnące znaczenie tego środowiska<sup>10</sup>.

Rabini byli grupą zaangażowaną politycznie, o czym świadczą ich udział w życiu politycznym II RP zarówno na szczeblu ogólnopaństwowym, jak i samorządowym. Wśród 73 Żydów, którzy objęli mandaty poselskie i senatorskie w II RP, aż 11 było rabinami, co oznacza, że stanowili oni 15% ścisłej żydowskiej elity politycznej. Czterech należało do Agudat Israel, czterech – do Mizrachi, dwóch – do Organizacji Syjonistycznej, a jeden był bezpartyjny. Zjawisko to dotyczyło również księży katolickich, którzy wchodziłi do parlamentu z ramienia endecji, chadecji, a nawet BBWR i PSL Lewica, ich odsetek wśród posłów polskich był jednak niższy, różne dane mówią bowiem o 33–41 duchownych katolickich zasiadających w ławach polskiego parlamentu w okresie II RP<sup>11</sup>. Rabini startowali także w wyborach samorządowych. W Warszawie do Rady Miasta w 1918 roku wszedł kaznodzieja Wielkiej Synagogi rabin Samuel Abraham Poznański, a w 1924 roku – jeden z przywódców Agudat Israel Icchak Meir Lewin, zięć cadyka z Góry Kalwarii.

Ortodoksyjni rabini działali w Agudat Israel, partii ortodoksów pozostającej pod wpływami cadyka z Góry Kalwarii. Partia Syjonistów-Ortodoksów Mizrachi przyciągała zarówno rabinów ortodoksyjnych (na przykład Szmuel Brot), jak i postępowych (na przykład Szymon Federbusch). W Organizacji Syjonistycznej działali natomiast tylko rabini postępowi, jak Ozjasz Thon z Krakowa, Markus Braude z Łodzi czy Jecheskiel Lewin (rabin w Katowicach i Lwowie,

<sup>10</sup> *Agudat ha-Rabanim be-Polin*, w: *Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*, red. Zofia Borzymińska, Rafał Żebrowski, t. 1, Warszawa 2003, s. 52.

<sup>11</sup> Paweł Skibiński, *Polska 1918*, Warszawa 2018.

brat ortodoksyjnego rabina Arona Lewina). Była też grupa rabinów bezpartyjnych, między innymi Mojżesz Schorr i Majer Bałaban.

Wielu ortodoksyjnych rabinów, przede wszystkim w Galicji, pozostawało poza oddziaływaniem Agudy, choć miała ona tam także pewne wpływy<sup>12</sup>. Opozycyjnych wobec Agudy rabinów próbował politycznie skonsolidować w grudniu 1931 roku cadyk i rabin bełski Aron Rokeach, podążając śladami swego dziadka Jozzuy Rokeacha, drugiego cadyka bełskiego. Jozzua Rokeach był jednym z pierwszych rabinów, którzy uznali konieczność zaangażowania politycznego, mającego na celu obronę społeczności żydowskiej przed sekularyzacyjnymi dążeniami maskilów i asymilatorów. W 1879 roku wraz z krakowskim rabinem Szymonem Schreiberem Rokeach powołał organizację Machzikej ha-Dat, która przeprowadziła w wyborach do wiedeńskiej Rady Państwa swego kandydata, a następnie rozpoczęła akcję na rzecz wprowadzenia w Galicji wzorcowego statutu wzmacniającego pozycję rabinów w gminach. W rejonie łódzkim pewne wpływy miał Icchak Menachem Danziger, cadyk z Aleksandrowa, który w przeciwieństwie do wielu innych cadyków chasydzkich nie angażował się politycznie.

Zgodnie z dekretem Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego dotyczącym organizacji gmin wyznaniowych żydowskich z 7 lutego 1919 roku i późniejszym ustawodawstwem państwowym na czele Żydowskiego Związku Religijnego miała stanąć Naczelna Rada Religijna Gmin Żydowskich jako żydowskie przedstawicielstwo religijne i organ regulujący, między innymi określający zasady wyboru rabinów. Zakładano, że zasiadać w niej będą jednak nie tylko rabini, lecz także świeccy, a 30% jej członków miało być mianowanych przez ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego. W dwudziestolecie międzywojennym Rada nie została powołana, co jedni komentatorzy tłumaczą obawą władz państwowych przed powstaniem silnej reprezentacji społeczności żydowskiej, a inni – niechęcią ortodoksyjnego Związku Rabinów RP w związku z możliwą utratą dominującej roli<sup>13</sup>.

Związek Rabinów RP pozostawał pod wpływami rabinów ortodoksyjnych. Początkowo na jego czele stał niezależny politycznie (pod koniec życia skłaniający ku syjonizmowi) rabin kaliski Jecheskiel Lipszyc. Ważną rolę obok niego odgrywali też agudowcy: poseł rabin rzeszowski Aron Lewin i rabin z Wilna Chaim Ozer Grodziński. Po śmierci Lipszyca w 1932 roku władzę w Związku objął Menachem Mendel Alter, najmłodszy syn cadyka z Góry

<sup>12</sup> S. Brauner, *20 lat Agudas Izrael w Małopolsce*, „Echo Żydowskie”, 8 VII 1932, nr 18, s. 4.

<sup>13</sup> Paweł Borecki, *Uwagi o statusie prawnym wyznawców judaizmu na ziemiach polskich*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2010, z. 2, s. 74.



Kalwarii (który po Lipszycu został rabinem w Kaliszu), co oznaczało całkowite przejście Związku przez rabinów agudowskich. Rabini należący do Mizrahi stanowili w Związku grupę marginalną i pozbawioną wpływów, choć poseł rabin (w Lipnie, a potem Tomaszowie Mazowieckim) Szmuel Brot zasiadał przez wiele lat w Zarządzie Związku.

Związek Rabinów RP za cel swojej działalności uznał wzmocnienie pozycji rabinów oraz obronę i regulację żydowskiego życia religijnego. Swoje działania kierował zarówno w stronę władz państwowych, jak i społeczeństwa żydowskiego. Na polu wewnętrznym koncentrował się na wzmocnianiu religijności społeczności żydowskiej, tworzeniu wytycznych do interpretacji prawa religijnego oraz obronie religijnego charakteru gmin żydowskich i dominującej pozycji rabinów w gminach. Na II Zjeździe Rabinów RP, który odbył się w połowie lutego 1926 roku, podjęto 150 uchwał, dotyczących m.in. skromniejszego stroju kobiet żydowskich czy rozwiązania kwestii *agunot*, żon opuszczonych przez mężów<sup>14</sup>. Wypowiadano się także na temat dochodów z uboju rytualnego w tym duchu, że powinny one trafiać do rabinów, a nie do budżetów gmin żydowskich, czemu przeciwne było z kolei Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Na zewnętrznym polu podejmował interwencje u władz w celu poprawy położenia rabinów oraz obrony tradycyjnego, religijnego stylu życia. Walka o złagodzenie odpoczynku niedzielnego, uprawnienia dla szkolnictwa religijnego, wprowadzenie obowiązkowej nauki religii we wszystkich szkołach to zagadnienia, które nieustannie wracały w działalności Związku. Na początku lat trzydziestych Związek podjął akcję przeciwko sejmowemu projektowi nowego prawa małżeńskiego dopuszczającego fakultatywne śluby cywilne oraz nakazującego trzyletnią separację przed rozwodem, która nie była wymagana przez prawo żydowskie<sup>15</sup>.

Stosunek ortodoksyjnych rabinów do odrodzonej Polski wyznaczał przede wszystkim tradycyjny lojalizm wobec państwa, wywodzący się z Biblii i Talmudu, oparty na doświadczeniach życia na wygnaniu. Rabini często powoływali się na wezwanie z Księgi proroka Jeremiasza z czasów niewoli babilońskiej: „Starajcie się z szczególną troskliwością o szczęśliwość Państwa, do którego was wygnałem, albowiem szczęście jego będzie i waszym szczęściem”<sup>16</sup>. Stąd wynikały życzenia pomyślności, które tradycyjnie przesyłano władzom państwowym z okazji świąt państwowych.

<sup>14</sup> *Echa zjazdu rabinów*, „Nasz Przegląd”, 16 II 1926, nr 48, s. 5.

<sup>15</sup> *Nowe prawo małżeńskie a opinia żydowska*, „Echo Żydowskie”, 31 XII 1933, nr 2 (26), s. 5–6.

<sup>16</sup> Jeremiasz 29,7. „A starajcie się o pomyślność miasta, do którego skazałem was na wygnanie, i módlcie się za nie do Pana, bo od jego pomyślności zależy wasza pomyślność!” (Biblia Warszawska).

Pozytywnych uczuć wobec Polski rabini nie wyrażali jednak zbyt często – te rezerwowali dla Palestyny, przeszłej i przyszłej ojczyzny. Wielu z nich niewątpliwie czuło związek z Polską z powodu wielowiekowego zamieszkania. Była ona jednak miejscem wygnania, rozproszenia, obczyzną przeznaczoną im przez Boga. We wrześniu 1919 roku rabin Aron Lewin podczas spotkania Henry’ego Morgenthaua z cadykiem z Góry Kalwarii i jego współpracownikami mówił: „Jesteśmy na wygnaniu. Nie możemy i nie chcemy uwolnić się od wygnania. Nie możemy sami się wyzwolić. Uznajemy, że jesteśmy tutaj i zakonserwujemy się w religii, aż Bóg nas wyzwoli”<sup>17</sup>. Polska była określana jako druga ojczyzna, jak pisano w ortodoksyjnym dzienniku: „Od czasów niepamiętnych mieszkamy i żyjemy my Żydzi w Polsce, która stała się naszą drugą ojczyzną”<sup>18</sup>. Na marginesie warto też dodać, że początkowo bardzo niechętny stosunek Agudy do syjonizmu zaczął ulegać zmianie. W 1934 roku wyemigrowała do Palestyny pierwsza zorganizowana grupa agudowców<sup>19</sup>. Propalestyński kierunek Agudy, która niezmiennie występowała przeciw syjonizmowi politycznemu, wiązał się jednak z uznaniem konieczności przeciwdziałania antyreligijnej polityce syjonistów w Palestynie<sup>20</sup>.

Kryterium oceny państwa i jego władz stanowił dla rabinów ortodoksyjnych stosunek rządu do społeczności żydowskiej i judaizmu, czyli to, na ile praktyka państwowa i prawo umożliwiały przestrzeganie norm życia religijnego. Zajmowały ich również kwestie przeciwdziałania przemocy wymierzonej w Żydów i ich dyskryminacja w życiu gospodarczym, czyli to wszystko, co mieściło się w pojęciu równouprawnienia obywatelskiego. Głośno protestowali jednak głównie w obronie religii i Żydów ortodoksyjnych. Przykładem takiej interwencji był protest rabinów i postów Abrahama Perlmuttera i Moszka Halperna wobec fali napadów żołnierzy na Żydów ortodoksyjnych w pociągach. W marcu 1920 roku na ręce Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego Perlmutter i Halpern złożyli memoriał wraz z 12 zeznaniami świadków. Kancelaria Cywilna przekazała sprawę Ministerstwu Spraw Wojskowych z prośbą o wydanie odpowiednich zarządzeń, co zostało wykonane<sup>21</sup>.

Po wyborach parlamentarnych 1922 roku znaczny wpływ na rządy w Polsce uzyskała prawica z Narodową Demokracją na czele. Program endecji miał charakter wyraźnie antyżydowski, mimo to środowiska ortodoksyjne potrafiły

<sup>17</sup> Library of Congress, The Papers of Henry Morgenthau, 1795–1945, t. 36, s. 233.

<sup>18</sup> *Nasza zadania*, „Echo Żydowskie”, 14 III 1932, nr 1, s. 1.

<sup>19</sup> H[illel] Seidman, *Na naszym froncie palestyńskim*, „Echo Żydowskie”, 28 I 1934, nr 6, s. 2.

<sup>20</sup> *Przebieg obrad IV Zjazdu organizacji Agudas Izrael*, „Echo Żydowskie”, 14 I 1934, nr 4, s. 1.

<sup>21</sup> Archiwum Akt Nowych, Kancelaria Cywilna Naczelnika Państwa, t. 9.1/180, s. 18–19, 80–86.

uzyskać pewne koncesje, na przykład w zakresie uznania nauki w chederach za wypełnianie obowiązku szkolnego czy wprowadzenie kuchni koszernych dla żołnierzy żydowskich. Poseł Agudy Eliasz Kirszbraun podkreślał: „[...] niejednokrotnie endecy, będący wtedy u steru rządów, wykazali w praktyce – wbrew teorii – zrozumienie dla naszych słusznych postulatów”<sup>22</sup>.

Politycy związani z sanacją chcieli ułożyć stosunki z Żydami, opierając się na zasadzie tak zwanej asymilacji państwowej, czyli na prowadzeniu takiej polityki, która mając na celu dobro państwa, nie wyrządzałyby szkody ludności żydowskiej. Nowy premier Kazimierz Bartel zapowiedział walkę z antysemityzmem gospodarczym oraz zniesienie ograniczeń w zakresie równouprawnienia Żydów, pochodzących jeszcze z czasów zaborów. Piłsudczycy, przyjmując jako naczelną wartość dobro państwa, prowadzili politykę blokującą rozwój organizacji nacjonalistycznych, również żydowskich. Stąd wynikał ich ambiwalentny stosunek do ruchu syjonistycznego. Piłsudczycy postrzegali Żydów bardziej w kategoriach wyznaniowych niż narodowych. Zwalczali w związku z tym Blok Mniejszości Narodowych, starając się przyciągnąć do współpracy reprezentantów żydowskich środowisk religijnych. Sojusz ten zaowocował uregulowaniem kwestii statusu prawnego gmin żydowskich, udogodnieniami dla szkolnictwa religijnego, wreszcie wsparciem ortodoksów w wewnętrznych walkach z partiami świeckimi w gminach żydowskich<sup>23</sup>.

Polityczne zaangażowanie ortodoksyjnych rabinów widoczne było szczególnie w kampanii wyborczej z przełomu lat 1927 i 1928 oraz 1930 roku. Pod koniec 1927 roku w Galicji odbyło się kilka zjazdów rabinów, które opowiedziały się za współpracą z rządem Piłsudskiego<sup>24</sup>. Związek Rabinów Małopolski wystosował odezwę, podpisaną przez 163 rabinów, wzywającą do głosowania na Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem:

Przekonaliśmy się w ostatnich latach, że mylną jest przesłanka, jakoby jednostki w charakterze posłów mogły nam pomóc w naszym położeniu ekonomicznym, owszem przeciwnie, dla Żydów jedyna pomoc może nastąpić ze strony Rządu, na którego poparcie i sympatie zasłużyć musimy i dlatego Bracia, krocząc drogą naszych przodków, idziemy z Rządem i za Rządem i wszyscy głosować będziemy

---

<sup>22</sup> Eliasz Kirszbraun, *Pamiętniki z mojej działalności politycznej*, cz. 5, „Echo Żydowskie”, 13 V 1932, nr 10, s. 3.

<sup>23</sup> Waldemar Paruch, *Od konsolidacji państwowej do konsolidacji narodowej. Mniejszości narodowe w myśli politycznej obozu piłsudczykowskiego (1926–1939)*, Lublin 1997, s. 231–246; Gershon C. Bacon, *The Politics of Tradition. Agudath Yisrael in Poland, 1916–1939*, Jerusalem 1996, s. 265–272.

<sup>24</sup> Szymon Rudnicki, *Żydzi w parlamencie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2004, s. 256.

na listę nr 1, jak nam nakazuje nasza Święta Tora i przeto także zasłużymy na błogosławieństwo Pana Boga<sup>25</sup>.

Mniej bezpośredni był cadyk bełski Aron Rokeach, ale i on zachęcał do poparcia tych ugrupowań, które nie stawały w ostrej opozycji do obozu piłsudczykowskiego:

Wybory do Sejmu i Senatu zbliżają się, jesteśmy wedle naszej świętej Tory zobowiązani zawsze myśleć i radzić nad dobrem Państwa. Wobec tego nawołuję wszystkich, aby w dniu wyborów połączyli się zgodnie jednym sercem, poniechali opieszałości i wybierali takich ludzi, których działalność zadowoli Rząd<sup>26</sup>.

Inaczej kształtowała się postawa rabinów związanych z syjonizmem. Wynikała ona zarówno z politycznej doktryny syjonizmu, jak i przyjętej jeszcze przed I wojną światową taktyki tak zwanej *Gegenwartsarbeit*, czyli pracy bieżącej, zakładającej walkę o narodowe prawa mniejszości żydowskiej w diasporze w postaci autonomii narodowo-kulturalnej. Dla syjonistów jedyną ojczyzną była Erec Izrael, choć uznawali wymóg lojalności wobec państwa polskiego jako jego obywatela. Ale na przykład rabin Icchak Rubinstein z Wilna, działacz Mizrahi, u progu polskiej niepodległości opowiadał się za przyłączeniem Wileńszczyzny do Litwy, wychodząc z założenia, że państwo litewskie daje większe gwarancje zapewnienia Żydom autonomii narodowo-kulturalnej<sup>27</sup>. Po przyłączeniu Wileńszczyzny do Polski aktywnie uczestniczył jednak w polskiej polityce, zasiadając w parlamencie. Jego postawa odbiegała od zachowania rabinów z byłego zaboru pruskiego, którzy popierając opcję niemiecką, opuścili tereny Polski. Rabin gliwicki Samuel Ochs, podobnie jak wielu innych rabinów górnośląskich, wzywał ludność żydowską, by podczas plebiscytu w marcu 1921 roku opowiedziała się za przynależnością do Niemiec<sup>28</sup>.

W dwudziestoleciu międzywojennym postawa syjonistycznych rabinów wobec państwa polskiego była pochodną syjonistycznej polityki wewnętrznej, nastawionej z reguły opozycyjnie wobec kolejnych rządów. Jeśli zabierali głos,

---

<sup>25</sup> Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego, Zbiór obwieszczeń i ulotek dotyczących życia społecznego i politycznego ludności żydowskiej, lata 1903, 1916–1939, t. 75, k. 1.

<sup>26</sup> *Ibidem*, t. 71, k. 1.

<sup>27</sup> Šarūnas Liekis, *A State within a State? Jewish Autonomy in Lithuania, 1918–1925*, Vilnius 2003, s. 54.

<sup>28</sup> Bożena Kubit, *Rabini gliwicy*, w: *Żydzi gliwicy*, red. eadem, Gliwice 2006, s. 139; Marcin Wodziński, *Żydzi wobec konfliktów narodowych na Górnym Śląsku w latach 1919–1921*, w: *Kościół i związki wyznaniowe a konflikt polsko-niemiecki na Górnym Śląsku w latach 1919–1921*, red. Zbigniew Kapała, Jerzy Myszor, Bytom 2005, s. 59–74.

jak na przykład Ozjasz Thon, to wyraźnie podkreślali radość z powstania państwa polskiego, szybko zgaszoną przez wybuch antysemityzmu. We wstępie do książki *Żydzi w Polsce Odrodzonej*, która miała podsumować pierwszą dekadę niepodległości, pisał:

Odzyskanie przez Polskę wolnego bytu państwowego, niemal w nieuszczerplonych historycznych granicach, stanowiło dla całego żydostwa polskiego przeżycie potężne i radosne. [...] tylko ten nastrój – potężnego i radosnego przeżycia – był naturalny, a inny nie byłby wprost możliwy. Toć dwie trzecie polskiego żydostwa oczekiwało od wolnej Polski swojej pełnej emancypacji, jakiej w Rosji doczekać się nie mogło. [...] to, co żydostwo polskie miało w pamięci z dawnej Polski, kojarzyło się w psychice jego nie tylko z nadzieją, ale wręcz z pewnością, że w Polsce Odrodzonej zapanuje od razu pełna wolność dla wszystkich, że w niej urzeczywistniona zostanie równość – ta naczelna zasada demokracji zachodnich. Poza tym było żydostwo jakby oczarowane cudem, jaki się stał, kiedy Polska spod ruin i zgliszcz wyszła żywa, silna i rozradowana. [...] Takie było pierwsze przeżycie. Ale co potem bezpośrednio nastąpiło, było niezmiernie bolesnym rozczarowaniem. Pokazało się, że w odrodzonej Polsce narodowa demokracja, dzierżąca wówczas rząd dusz, miała swój bojowy front zwrócony przeciwko Żydom i chciała spotęgować swe znaczenie w wykazaniu raczej swej nienawiści do żydów aniżeli w manifestowaniu swej miłości do ojczyzny [...] Lwów, Pińsk, Wilno itd. Wstrząsające okropności, które Żydów nawet nie tyle o gniew przyprowadziły, ile ich formalnie – ogłuszały<sup>29</sup>.

Omawiając stosunek rabinów do państwa polskiego, trzeba wspomnieć również bardzo wąską, lecz istotną kategorię, jaką stanowili rabini wojskowi<sup>30</sup>. Przede wszystkim zajmowali się oni zaspokojeniem religijnych potrzeb żydowskich żołnierzy, ale także ich wychowaniem w duchu patriotycznym. Organizowali pogadanki i nabożeństwa za pomyślność państwa. Zapewniali też religijną posługę żydowskim organizacjom wojskowym i kombatanckim, takim jak Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski, Legion im. Berka Joselewicza czy Związek Inwalidów.

Ta grupa brała udział w szerzeniu kultu Piłsudskiego w wojsku. Wydaje się, że działało się to pod pewną zewnętrzną presją, bo kiedy naczelny rabin WP Chaim Fränkel otwarcie sprzeciwił się bałwochwalczej według niego modlitwie – ułożonej przez kaznodzieję postępowej synagogi w Tarnopolu, a zarazem

<sup>29</sup> Ozjasz Thon, *Wstęp*, w: *Żydzi w Polsce Odrodzonej. Działalność społeczna, gospodarcza, oświatowa i kulturalna*, t. 1, red. Ignacy Schiper, Aryeh Tartakower, Aleksander Hafftko, Warszawa, s. 7–9.

<sup>30</sup> Natalia Aleksiu, *As Citizens and Soldiers. Military Rabbis in the Second Polish Republic*, „Jahrbuch des Simon-Dubnow-Institut” 2013, t. 12, s. 228–238.

członka BBWR, rabina Samuela Arona Taubelesa – uzasadniając swój punkt widzenia tym, że żadnemu człowiekowi nie można oddać czci równej Bogu, stracił stanowisko<sup>31</sup>.

Niemniej jednak rabini wojskowi byli bardzo zaangażowani w obchody żałoby po śmierci Piłsudskiego, organizowane przez propaństwowe organizacje żydowskie. 21 lipca 1935 roku Legion im. Berka Joselewicza przygotował wielkie uroczystości w Kocku, gdzie pobrano ziemię z grobu Berka Joselewicza, bohatera insurekcji kościuszkowskiej<sup>32</sup>. Najpierw rabin wojskowy Joachim Raab w imieniu kolegium rabinackiego, w którym zasiadali ponadto kocki rabin i cadyk Josef Morgenstern oraz rabin Goldstein, reprezentujący łódzki Legion im. Berka Joselewicza, przeprosił Joselewicza, mówiąc:

Wybacz, Berku, zakłócenie Twego spokoju w grobie, wiedz, ale że ziemia ta, którą teraz pobierzemy z Twego grobu, zawieszoną zostanie na kopiec największego Polaka, Marszałka Józefa Piłsudskiego, który zrealizował dzieło, za które życie swe walecznie i ofiarnie oddałeś<sup>33</sup>.

Następnie przedstawiciele poszczególnych polskich i żydowskich organizacji pobierali garść ziemi i składali do biało-amarantowego jedwabnego woreczka. Woreczek został umieszczony później w urnie z brązu, która opatrzona została między innymi cytatem z odezwy Berka Joselewicza z 1794 roku: „Na wolność trzeba sobie zasłużyć”. Podobna uroczystość, zorganizowana przez Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski, odbyła się 18 sierpnia na cmentarzu żydowskim w Warszawie, gdzie zebrano ziemię z grobów Bronisława Mansperla, Henryka Wohla oraz uczestników wojny polsko-bolszewickiej – Leona Herca, doktora Henryka Bachracha, Jerzego Frenkla, Edwarda Baumritera i kapitana Antoniego Zylbera. Główne uroczystości w Krakowie odbyły się 5 września 1935 roku<sup>34</sup>. Najpierw naczelny rabin Baruch Steinberg wygłosił w synagodze postępowej kazanie, a następnie pochód z przedstawicielami gmin żydowskich, Związku Inwalidów Żydowskich oraz Związku Żydów

---

<sup>31</sup> Sporny fragment brzmiał: „W duszy składam hołd Marszałkowi Piłsudskiemu, który czynem swym jakby potężną dźwignią podniósł Polskę z głębi niewoli i upodlenia, który urzeczywistnił tęskne marzenia i nadzieję całych pokoleń. Kornie schylam czoło przed Wodzem, za którego rozkazem poszli najlepsi, bez wahania, bez chwili namysłu, bo dzielili ich trwogi i obawy, ich prace i bóle, ponieważ przelał w żołnierza swój zapał i poczucie obowiązku” (Centralne Archiwum Wojskowe [dalej: CAW], Biuro Wyznań Niekatolickich [dalej: BWN], t. 132, k. 17).

<sup>32</sup> „Nasz Przegląd”, 25 VII 1935, nr 210, s. 10.

<sup>33</sup> CAW, BWN, t. 128, k. 57. Tłumaczenie artykułu z „Moment”, 25 VII 1935, nr 171.

<sup>34</sup> „Nasz Przegląd”, 6 IX 1935, nr 253, s. 2.

Uczestników Walk o Niepodległość Polski na czele wyruszył na Sowiniec, gdzie złożono srebrną urnę z ziemią z grobów warszawskich i urnę z ziemią z grobu Berka Joselewicza.

Żal po śmierci Piłsudskiego wyrażali także rabin ortodoksyjni. Rabin Aron Lewin, poseł, jeden z przywódców Agudy i Związku Rabinów RP, na posiedzeniu Rady Centralnej Agudy wkrótce po śmierci Piłsudskiego mówił:

Jako obywatele Polski, którzy nierozzerwalnymi więzami z nią złączeni jesteśmy, odczuwamy na równi z innymi obywatelami ogromną i niepowetowaną szkodę, jaką Polska poniosła, straciwszy Największego swego Wodza, swego Budowniczego i Wskrzesiciela. Dla nas Marszałek Piłsudski był uosobieniem sprawiedliwości, [...] tradycji tolerancji, bratniego współżycia wszystkich obywateli i wzajemnego ich do siebie zbliżenia<sup>35</sup>.

Śmierć Piłsudskiego i następujące po niej zmiany kierunku polityki wobec Żydów zachwiały sojuszem ortodoksów z rządem<sup>36</sup>. Najmocniejszym wyrazem rozejścia się ich dróg była kwestia szechity<sup>37</sup>. Kiedy w lutym 1936 roku posłanka Janina Prystorowa złożyła w Sejmie projekt zakazu uboju rytualnego, środowisko ortodoksyjne z rabinami na czele zdecydowało się na demonstracyjny sprzeciw. Na początku marca 1936 roku 1200 rabinów podpisało się pod listem protestacyjnym do prezydenta Ignacego Mościckiego i premiera Mariana Zyndrama-Kościałkowskiego<sup>38</sup>. Rabin Menachem Mendel Alter, przewodniczący Zarządu Związku Rabinów RP, zwołał na 11 marca nadzwyczajny zjazd rabinów i przedstawicieli gmin żydowskich, na którym wyrażono protest wobec sejmowego projektu, uznając go za „zamach na jedną z podstaw religii żydowskiej” i „na wolność sumienia, zagwarantowaną ludności żydowskiej w Konstytucji Rzeczypospolitej”<sup>39</sup>. Akcja zakończyła się połowicznym sukcesem, gdyż w ostatecznie przyjętej wersji ustawy dopuszczano możliwość zakazu przeprowadzenia uboju rytualnego jedynie w województwach, w których ludność żydowska stanowiła mniej niż 3% ogółu ludności. Rząd Kościałkowskiego próbował

---

<sup>35</sup> Aron Lewin, *Pamięci Wodza. Przemówienia wygłoszone w Warszawie na uroczystych akademiach żałobnych ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego*, Rzeszów 1935, s. 16.

<sup>36</sup> W. Paruch, *Od konsolidacji państwowej...*, s. 283–319.

<sup>37</sup> Szymon Rudnicki, *Ritual Slaughter as a Political Issue*, „Polin” 1992, t. 7, s. 147–160; Mieczysław Różański, Piotr Szymaniec, *Debaty wokół zakazu uboju rytualnego w II Rzeczypospolitej*, „Przegląd Sejmowy” 2020, nr 1, s. 121–146.

<sup>38</sup> *Wobec groźby zakazu uboju rytualnego*, „Nasz Przegląd”, 4 III 1936, nr 65, s. 7. *Oświadczenie duchowieństwa żydowskiego w sprawie uboju rytualnego*, Warszawa 1936. W broszurze znajduje się 857 nazwisk rabinów gmin żydowskich w Polsce.

<sup>39</sup> *Całe żydostwo polskie protestuje przeciw zamachowi na religię*, „Nasz Przegląd”, 12 III 1936, nr 74, s. 4.



jeszcze przeciwstawiać się antyżydowskiej przemocy, która wybuchła na targach i uniwersytetach, po dojściu do władzy Felicjana Sławoja Składkowskiego antysemityzm zaczął jednak zyskiwać sankcję państwową.

Antyżydowska polityka musiała w oczywisty sposób nadszarpnąć zaufanie rabinów do władz państwowych. Pomimo to przed wybuchem II wojny światowej rabini zarówno ortodoksyjni, jak i postępowi zaangażowali się w zbiórki na rzecz Funduszu Obrony Narodowej. Wiosną 1939 roku cadyk z Bobowej Ben Cijon Halbersztam dał się nawet sfotografować podczas podpisywania Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej<sup>40</sup>. 2 września 1939 roku Związek Rabinów razem ze Związkiem Rabinów z Wyższym Wykształceniem wydał odezwę deklarującą udział Żydów w obronie „naszej ukochanej Ojczyzny”<sup>41</sup>.

---

<sup>40</sup> Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 3/1/0/7/2954.

<sup>41</sup> *Odezwa Związku Rabinów*, „Nasz Przegląd”, 2 IX 1939, nr 245, s. 6.



Niniejszy tom poświęcony jest wybranym zagadnieniom polsko-żydowskiego życia politycznego w XIX i XX w. W zbiorze nie zabrakło tematów trudnych, dotyczących konfliktów narodowościowych, a także dyskryminacji oraz przemocy antyżydowskiej na ziemiach polskich. Jednocześnie znalazły się w nim artykuły przedstawiające współpracę obu społeczności na tych terenach. Zestawione tu teksty odzwierciedlają przede wszystkim zainteresowania badawcze autorów i autorek, nie są zaś obrazem rzeczywistej proporcji tak różnorodnych wypadków.

ze Wstępu Zofii Trębacz

*Monografia zbiorowa prezentuje ciekawe, nieoczywiste, czasami też oryginalne ujęcia. Dobrze oddaje tematy dominujące w tym obszarze badań stosunków polsko-żydowskich, a częściowo także „mody” tematyczne. Autorzy i autorki – odnosząc się do najnowszej literatury przedmiotu, jak również krytycznie z nią dyskutując – analizują konflikty, różnego rodzaju formy przemocy i dyskryminacji wobec ludności żydowskiej, a także reakcje Żydów na tego typu akty. Nie tracą przy tym z oczu tego, co stanowiło o współdziałaniu i koegzystencji obu społeczności.*

dr hab. Grzegorz Krzywiec

ISBN 978-83-66485-72-3



9 788366 485723